

Zdjęcie
nie dostępne
w wersji
internetowej

Pompa miejska przy Placu Szkolny Dwór w Białej Podlaskiej. Obecna nazwa placu odwołuje się do chederu działającego przy zniszczonej przez Niemców synagodze. Fot. ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej (MPP)

Town pump on Szkolny Dwór Square in Biala Podlaska. The square's name is a reference to the cheder that operated at the synagogue destroyed during the war. Photo from the collection of Museum of Southren Podlasie in Biala Podlaska (MSP)

MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA

ŻYDOWSKI FOLKLOR NA ŁAMACH PRASY POLSKO-ŻYDOWSKIEJ (1900-1939)

JEWISH FOLKLORE IN POLISH-JEWISH PRESS (1900-1939)

„Życie ludu żydowskiego w miasteczkach rozsianych nad Pilicą, Bzurą i Sanem, oddalonych od wielkich magistrali – jest dla nowoczesnego społeczeństwa zamkniętą księgą. Zaścianki te posiadają jeszcze wiele charakterystycznych cech, które je różnią od innych dzielnic bliżej znanych. Ich tradycje, ich kultura materialna lub twórczość literacka (pieśni ludowe, baśnie, różnice językowe) – wszystko to zasługuje na baczną uwagę z naszej strony i na skrupulatne kolekcjonowanie materiału”.

Bursztyn 1930

Wydawać by się mogło, że sięgając do tak ważnego przekazu dotyczącego historii polsko-żydowskich związków kulturowych, jaki stanowi prasa ukazująca się w pierwszej połowie

“Our modern society does not know much about the Jewish way of life, practised in the towns spread along the Pilica, Bzura and San rivers, far from main roads and railway lines. These far-flung settlements have many other characteristics that differ them from other, better known, Jewish districts. Their traditions, material culture and literature (folk songs, fables, linguistic differences) – everything deserves our attention and should be meticulously collected.”

Bursztyn 1930

It might seem that when perusing the press published in the first half of the 20th century, such an important source of knowledge about Polish-Jewish cultural relations, we would be able to find a lot of materials documenting the state of ethnographic knowledge of the period, as well as a variety of descriptions expanding our information about Jewish observances and rituals. However, studies based on quite extensive material show that such expectations have to be seriously limited.

XX wieku, współczesny czytelnik odnajdzie wiele materiałów dokumentujących ówczesny stan wiedzy etnograficznej i opisy poszerzające nasze wiadomości na temat szeroko rozumianej obrzędowości narodu żydowskiego. Dzięki analizie obszernego materiału źródłowego, oczekiwania te można poddać weryfikacji.

Rok 1939 i Szoa stanowią cezurę w czasopiśmiennictwie polsko-żydowskim. Pierwsza połowa XX wieku okazała się niezwykle płodna i inspirująca. Tworzone wówczas teksty były zaczynem badań, których po 1939 roku nie można było kontynuować, a zgromadzone nawet drobne zapiski pozostały jedynym śladem istnienia świata, który już w swojej dawnej postaci nie powrócił.

Pierwsze próby opisu obrzędowości żydowskiej pojawiły się w prasie już pod koniec XIX wieku. Przywołanie ich najlepiej uzmysłowi metody stosowane w podejściu do tego zagadnienia. Inicjatorem prowadzenia badań terenowych oraz tworzenia katalogów opisów zwyczajów i obrzędów był Henryk Lew, który na łamach „Izraelity” w 1897 roku wystosował w tej sprawie pierwszy merytorycznie opracowany postulat. Apel brzmiał patetycznie, Lew ubolewał w nim, że Żydzi zamieszkali w Polsce nie dbają o swój dorobek kulturowy w przeciwieństwie do Żydów niemieckich, powołujących komitety złożone z badaczy i fascynatów folklorem żydowskim. Wskazywał na brak publikacji dotyczących etnografii żydowskiej, choć wiedział, że żydowski czytelnik z przyjemnością sięga po opisy zwyczajów Indian czy ludów afrykańskich. Lew był pierwszym, który nie tylko sformułował i określił metody badań folkloru żydowskiego, lecz zwrócił się również do szerokiego kręgu odbiorców, upatrując w tym możliwość odnalezienia zabytków etnograficznych: „Mamy nadzieję, że prośba nasza znajdzie oddźwięk u szanownych czytelników naszych, którzy zechcą przyczynić się do zasilenia

The year 1939 and the Shoah constitute the dividing line between what was and what survived. For Polish-Jewish press, the first half of the 20th century turned out to be a prolific and inspiring period, texts written at the time were a foundation of studies that could not be continued or repeated after 1939. The world that was destroyed and never returned can be now traced with vague clues and short notes collected before the disaster.

First attempts to describe Jewish traditions appeared in the press in the late 19th century. Discussing them here will shed some light on the approaches to the subject. Henryk Lew was the first to appeal for conducting field studies and creating catalogues of customs and observances. In 1897 “Izraelita” published his, somewhat exalted, postulate in which Lew laments that Jews in Poland do not care about their cultural heritage, unlike Jews in Germany, who set up committees made of academics and Jewish folklore enthusiasts. He points out that – although he realizes that Jewish readers like books about American Indians or African tribes – publications about Jewish ethnography are non-existent. Lew was the first to formulate and define the methods of studying Jewish folklore and to appeal to general public, hoping to find valuable ethnographic materials: “We hope that our dear readers will respond to this request and provide materials for the new column titled *Folk Folder*, where the monographs’ titles and their authors’ names will be published. If everyone brings a brick, together we will build the edifice of knowledge about Jewish folklore, something new that has not been created until now” (Lew 1897a).

Lew was happy to see that his initiative was taken up by the academics associated with the “Wisła” magazine (Lew 1897c). Unfortunately, Lew did not manage to complete his work (Lew 1897b).¹ However, his followers took over and continued collecting and analysing Jewish folklore. Lew moved to Paris in 1899 and loosened his contacts with the circle of “Izraelita.”

nowo otworzonej specjalnie rubryki pt.: *Teczka ludoznawcza*, w której zaznaczać będziemy tytuły przyczynków i nazwiska łaskawych zbieraczy. Niechaj więc każdy przyniesie po cegiełce, a przyczyni się do zbudowania gmachu nieistniejącej dotąd wiedzy folklorystycznej żydowskiej” (Lew 1897a).

Lew z radością odnotował zainteresowanie tą inicjatywą wśród badaczy z kręgu „Wisły” (Lew 1897c). Niestety, nie została ona w pełni zrealizowana przez samego pomysłodawcę (Lew 1897b)¹, ale pojawili się następcy, którzy, podjąwszy pałeczkę, zadbali o gromadzenie i analizę żydowskiego folkloru. Lew w 1899 roku wyjechał z kraju do Paryża i rozluźnił kontakty z kręgiem „Izraelity”.

Inicjatywa prasowa Żydów zamieszkałych w Polsce pojawiła się już w połowie XIX wieku, lecz zjawisko, jakim była prasa polsko-żydowska w pełni rozwinęło się dopiero po 1918 roku. Twórcami jej byli ludzie dobrze wykształceni i przygotowani, przedstawiciele różnych dziedzin. Prasa okazała się doskonałym forum do prezentacji badań naukowych, które miały służyć społeczno-kulturowemu rozwojowi narodu. Dla badaczy tamtego okresu ważne było, by wytwory ich pracy były dostępne dla ogółu, nauka miała być pożyteczna dla wszystkich i powinna wzmacniać poczucie tożsamości w społeczeństwie żydowskim.

Artykuł ten nie pretenduje do pełnego opisu tak ważkiego zjawiska, jakim była prasa polsko-żydowska funkcjonująca w kulturalno-społecznym życiu Polski. Na ten temat powstało już kilka prac (m.in. Fuks 1979; Steinlauf 1987; Prokop-Janiec 1992; Shmeruk 2011; Nalewajko-Kulikow 2012). Warto jednak podkreślić dwa aspekty istotne dla zrozumienia tego wywodu. Po pierwsze, czasopiśmiennictwo polsko-żydowskie było efemeryczne. Izrael Szajna wymienił w *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918-1939*

The first half of the 20th century was a favourable time for Jewish press in Poland. Although the first magazines of this group appeared in the 19th century, Polish-Jewish press fully developed only after 1918. It was created by well-educated and prepared people, who represented various walks of life and turned out to be an excellent forum for presenting results of academic studies, which further developed the nation’s culture and society. Contemporary academics wanted the fruit of their work to be available and useful for everyone and strengthen Jewish identity.

This article does not attempt to fully describe such an important phenomenon as Polish-Jewish press and its effects on Polish culture and society, and there are already several comprehensive works on the subject (among others Fuks 1979; Steinlauf 1987; Prokop-Janiec 1992; Shmeruk 2011; Nalewajko-Kulikow 2012). However, consider two aspects important for better understanding of this disquisition. First of all, Polish-Jewish press was ephemeral. Izrael Szajna in *Bibliografia dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918-1939* mentions 172 titles, Alina Cała in *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku*

1| *Niemniej widać zainteresowanie czytelników w nr. 8 „Izraelity” z tego roku, Lew wymienił pięciu korespondentów, m.in. J. Goldbluma i Rozalię L. z Lublina oraz Singera z Warszawy, którzy nadesłali opisy np. obrzędów zaręczynowych i ślubnych sprzed pięćdziesięciu laty wraz z opisem strojów męskich i damskich używanych w owym czasie w Lubelskiem.*

1| *The 8th issue of “Izraelita” shows that readers were interested – Lew mentions five contributors, for example J. Goldblum and Rozalia L. from Lublin and Singer from Warsaw, who sent descriptions of engagement and wedding customs, as they were 50 years before, including details about men’s and women’s costumes used in the area at the time.*



„Wiadomości Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, 1930, nr 4, ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

“Jewish Sightseeing Association News,” 1930, no. 4, from the collection of the Warsaw University Library

w języku polskim 172 tytuły, Alina Cała w pracy pt. *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim* – podała ich 1115 (Szajna 1971; Cała 2005). Dane te świadczą o wielkim zaangażowaniu społeczeństwa żydowskiego w proces tworzenia prasy. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie są one pełne. Najprawdopodobniej liczba tytułów była większa, lecz z uwagi na katastrofalne skutki drugiej wojny światowej i zniszczenie zbiorów kultury żydowskiej – nie będziemy nigdy w stanie zamknąć ich listy. Większa część z wymienionych przez badaczy tytułów to pisemka, które już po kilku numerach zniknęły z rynku wydawniczego lub miały tak lokalny charakter, że ich redaktorzy nie sięgali poza obręb spraw bieżących. Poważne tytuły prasowe często borykały się z kłopotami finansowymi i cenzurą, co powodowało konfiskatę danego numeru lub zamknięcie całej gazety.

Drugi aspekt dotyczy odbiorcy. Prasa żydowska w języku polskim była tworzona równoległe do tej w językach jidysz i hebrajskim (Shmeruk 2011). Były też przypadki gazet ukazujących się w dwóch językach (np. „Krajoznawstwo” – po polsku i w jidysz). Prasa w języku polskim była ukierunkowana na określonego odbiorcę: to czytelnik żydowski spolonizowany, który nie znając języka jidysz czy hebrajskiego, był wyrzucony poza nawias społeczności (a przecież należało go z powrotem do niej włączyć). Kwestia wyboru języka nierzadko wynikała z powodów praktycznych. Na łamach „Wiadomości Krajoznawczych” (1926-1933), organu Egzekutywy Związku Akademickich Kół Miłośników Krajoznawstwa w Polsce, czytamy: „Wychodząc z założenia, że językiem żydowskich mas ludowych jest język żydowski oraz że widomym znakiem łączności żydowskich akademików z pracującymi masami żydowskimi jest właśnie wspólność języka – Zjazd stoi zasadniczo na stanowisku, że «WK» winny być redagowane w języku żydowskim. Biorąc jednak pod uwagę, że znaczna część żydowskiej młodzieży akademickiej

polskim writes about 1115 (Szajna 1971; Cała 2005). Although this data shows that Jewish people were eagerly participating in creating their newspapers and magazines, it must be said that it is not complete. The number of titles is probably higher, but the catastrophic results of the war and the destruction of Jewish material culture will never allow us to create a full list of them. Most of the titles Szajna and Cała mentioned are magazines that disappeared from the market after a few issues or focused only on local matters. Important magazines were often short of money and/or had censorship problems, which could lead to confiscation of an entire issue or even the title's collapse.

The second aspect concerns the readers. There were titles published in Polish, but at the same time other press was published in Yiddish and Hebrew (Shmeruk 2011), or in some instances, was bi-lingual (e.g. Polish and Yiddish like “Krajoznawstwo”). The press in Polish aimed at specific readers: polonized Jews, who did not speak Yiddish or Hebrew and thus were socially excluded (and as such they should be included again). Quite often the decision in which language to publish was dictated by practical reasons. For example, “Wiadomości Krajoznawcze” (1926-1933), the organ of the Executive of the Academic Association of Sightseeing Enthusiasts, writes: “Assuming that Jewish people speak Jewish and that this language constitutes the shared quality between them and the Jewish academics working with Jewish masses, the Convention’s position is that ‘WK’ should be published in Jewish. However, considering that the majority of Jewish students still cannot speak Jewish, the Convention believes that temporarily ‘WK’ has to be published in Polish, but with a special focus on the Jewish column. In time, as the knowledge of Jewish among academics grows, ‘WK’ will be published only in Jewish” (*Convention’s Resolutions* 1932).

Ilustracja
nieдоступna
w wersji
internetowej

Maier Balaban, „Regina Lilientalowa i jej pośmiertne dzieło”, [w:] „Nasz Przegląd”, 1934, nr 346, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie
Maier Balaban, “Regina Liliental and her legacy,” [in:] „Nasz Przegląd,” 1934, no. 346, from the collection of the National Library in Warsaw

jeszcze nie włada językiem żydowskim, Zjazd uważa, że przejściowo «WK» muszą być wydawane w języku polskim, przy czym szczególnie winno się uwzględnić w materiale redakcyjnym dział żydowski z tą perspektywą, że w miarę postępu znajomości języka żydowskiego wśród akademików „WK” będą mogły wychodzić w języku żydowskim” (*Rezolucja Zjazdu*, 1932).

Początkowo w jidysz ukazywał się jeden artykuł, z upływem czasu liczba publikacji wzrastała. Powyższa wypowiedź jest symptomatyczna – wskazuje na pilną potrzebę ponownego zakorzenienia młodych Żydów w ich języku. Jego znajomość była niezbędną w budowaniu warsztatu etnografa.

Projektowanym odbiorcą omawianego czasopiśmiennictwa był też czytelnik polski. Poprzez tworzenie prasy żydowskiej w języku polskim można było zaprezentować własną tradycję, kulturę i sztukę Polakom. Aspekt ten podkreślali redaktorzy największych periodyków w dwudziestoleciu, m.in. Wilhelm Berkelhammer z krakowskiego „Nowego Dziennika” (1918-1939) czy Jakub Appenzlak z warszawskiego „Naszego Przeglądu” (1923-1939)

Ilustracja
nieдоступna
w wersji
internetowej

Giza Frenklowa, „Ze zwyczajów ludowych Jom Kipur”, [w:] „Nowy Dziennik”, 1935, nr 274, ze zbiorów Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej
Giza Frenkel, “Of Yom Kippur folk traditions,” [in:] „Nowy Dziennik,” 1935, no. 274, from the collection of Jagiellońska Digital Library

Initially one article was published in Yiddish, but in time the number increased. However, the quote above is symptomatic and points out a great need to re-embed young Jews in their language, which was also a tool necessary for an ethnographer.

The Polish reader was also a target of these publications. Publishing Jewish press in Polish allowed Jews to present to Poles Jewish traditions, culture and art, a factor often emphasised by the editors of the largest inter-war magazines, for example Wilhelm Berkelhammer from Cracovian “Nowy Dziennik” (1918-1939) or Jakub Appenzlak from Warsaw’s “Nasz Przegląd” (1923-1939) (Szablowska-Zaremba 2013a, 2013b). The press was a platform for the Jewish people, where they could express their concerns and needs, talk about life in Poland, but also it was a bridge between Jews and Poles and showed the involvement of Jews in Polish culture, society and politics (Fuks 1979; Shmeruk 2011; Prokop-Janiec 1994; Szablowska-Zaremba 2013a; 2013b). And today we are able to use it as a source of information about that period. Since the authors were emotionally invested in their texts, it is not a factual source, especially when political and social events are concerned. However, by definition the

(Szablowska-Zaremba 2013a, 2013b). Prasa miała być trybuną pozwalającą społeczeństwu żydowskiemu opowiadać o swoich troskach, potrzebach i życiu w Polsce, z drugiej strony – stanowiła pomost między Żydami i Polakami, świadczyła o wielkim zaangażowaniu Żydów w życie polityczno-społeczno-kulturalne Polski (Fuks 1979; Shmeruk 2011; Prokop-Janiec 1994; Szablowska-Zaremba 2013a; 2013b). Dzięki temu możemy dziś wykorzystać prasę jako źródło wiedzy o tamtej epoce. Z racji zaangażowania emocjonalnego piszących nie jest ona przekazem faktograficznym, szczególnie w zakresie oceny wydarzeń polityczno-społecznych. Jednak z samej definicji prasa nigdy nie miała pełnić takiej funkcji. Zawiera jednak ogrom informacji o sposobie oceny współczesności, pokazuje koloryt czasów, pozwala na ogląd ważnych zagadnień oraz przyjrzenie się ówczesnemu sposobowi postrzegania świata i ludzi.

Badacze i amatorzy

Takie rozgraniczenie autorów piszących o folklorze nie ma na celu rysowania ostrego podziału na znawców i laików. Do grupy naukowców publikujących na łamach prasy polsko-żydowskiej zaliczymy przede wszystkim trzy osoby: Benjamina Wolfa Segela, dr Gizę Frenklową oraz prof. Majera Bałabana. Tuż obok nich pojawiają się nie mniej znane w tamtym okresie nazwiska dziennikarzy, literatów, rabinów, dla których artykuły o tematyce etnograficznej były ważne bardziej z powodu miłości do tej problematyki, niż ze względu na potrzebę opisu naukowego. Niektóre z nich zawierają wnikliwe studia danego zjawiska, aczkolwiek nie są to publikacje *stricto* naukowe. Przykładem jest artykuł Icka Manger'a *Opowieści o Chełmie*, który ukazał się w „Chwili” w 1934 roku (za Prokop-Janiec 2013).

Autor to znany poeta piszący w jidysz. Jego esej jest próbą analizy ważnego dla żydowskiej tradycji zjawiska kulturowego – opowieści o mędrkach z Chełma; jednocześnie zawiera

press has never had this function. Instead it offers a lot of information about the perspective on contemporary events, illustrates the flavour of the period and allows us to understand important events and see how people and the world were perceived.

Professionals and amateurs

The division into two groups writing about folklore is not supposed to separate amateurs from professional academics along a clear-cut line. The group of academics writing for the Polish-Jewish press primarily includes three people: Benjamin Wolf Segel, Dr. Giza Frenkel and Professor Meir Bałaban. There are also lesser known, but still at the time quite famous names of journalists, writers and rabbis for whom ethnographic articles were important, but rather due to their love of the subject than the academic need to study them. Even though some of such articles present detailed studies of a phenomenon, they are not exactly academic texts, like for example Itzik Manger's article *Tales about Chelm*, published in “Chwila” in 1934.

Manger was a poet writing in Yiddish. His essay attempts to both analyse a phenomenon important for Jewish culture – the tales about the Wise Men of Chelm, but also includes several such stories. Manger was not an academic, but an amateur in every sense of the word. Deliberately using folk poetry motifs to create his own narrative about the world and people, he searched for the roots of various phenomena and analysed them; that is why his article was not simply presenting only the stories. His conclusions would turn out to be valid for later studies of the subject.

It is also important to realise that the majority of the articles, especially those about yearly rituals, were published anonymously. However, they regularly appeared in various magazines

kilka takich opowiadań. Manger nie był naukowcem, lecz amatorem w pełnym tego słowa znaczeniu. Z rozmysłem czerpał motywy z poezji ludowej, wykorzystując je, by stworzyć własną narrację o świecie i ludziach. Sięgał do korzeni, poszukując źródeł różnych zjawisk, poddawał je analizie, dlatego w artykule nie ograniczył się wyłącznie do przywołania historyjek o mędrkach. Jego spostrzeżenia okażą się wiążące dla późniejszych badaczy tego tematu.

Trzeba również podkreślić, że znaczna część artykułów, szczególnie dotyczących świąt dorocznych, ukazywała się anonimowo. Systematyczność publikowania w przeróżnych periodykach, czasem o skrajnie odmiennych orientacjach politycznych, świadczy jednak o wadze tego tematu dla ówczesnych czytelników. Prezentację autorów należy zacząć od najważniejszych nazwisk.

Badacze

Pierwszą, i jak się potem okazało jedną z najważniejszych gazet, na łamach której ukazywały się artykuły dotyczące folkloru, był „Izraelita” (Kołodziejska 2015). Skupiał on dziennikarzy i uczonych uważających, że asymilacja jest dobrym rozwiązaniem dla społeczności żydowskiej zamieszkującej Polskę, choć w chwili powstania tego organu jej samej na politycznej mapie Europy nie było. Mimo tego założenia, publikowano też artykuły czy literaturę reprezentujące inne poglądy polityczne (m.in. klasyków literatury jidysz I.L. Perca, Sz. Asza, Szolem Alejchem, dla których pozostanie przy tradycji było jedynym ratunkiem dla zachowania tożsamości narodowej). „Izraelita” był tygodnikiem najdłużej ukazującym się na rynku wydawniczym (1866-1915). Pod koniec XIX wieku redaktorzy pisma wprowadzili nową rubrykę, która nazywała się w pierw *Teczka ludoznawcza*, potem *Z ludoznawstwa*. Prowadzili ją dwaj badacze, Henryk Lew i Benjamin Wolf Segel. W latach 1900-1903 drugi z nich przejął nad nią pieczę, ograniczając się więc wyłącznie do przedstawienia jego sylwetki.

of often completely different political views, which proves the subject's importance for the readers. The most important authors should be presented first.

Scholars

“Izraelita” was the first, and – as it later turned out – the most important newspaper publishing texts about traditional Jewish culture. Although when it was created Poland still did not exist as an independent country, the magazine published texts by journalists and scholars who believed that assimilation is a preferable solution for the Jewish people in Poland. However, articles and literature presenting different political views were also printed (among others, classics of Yiddish literature like Y. L. Peretz, Sh. Ash, Sholem Aleichem, who believed that only following tradition would save Jewish identity). “Izraelita” was the longest published magazine (1866-1915). In the late 19th century its editors started a new column, first called *The Folk Folder* and later *Of traditional culture*. It was run by two academics: Henryk Lew and Benjamin Wolf Segel. Since the latter took control over it in 1900-1903, only his profile shall be presented below.

Benjamin Wolf Segel (1867-1931) is one of the most important scholars of Jewish traditional culture (Golberg-Mulkiewicz 2013; Shazar 1955). In “Izraelita” he published under his own name or as Bar-Ami. For the purposes of this text I focus only on his ethnographic articles. I believe that among these, the collection of Jewish proverbs, which he translated and in 13 parts published in 1902, is the most valuable. Segel wrote that he had about 7,000 proverbs and added that folk tales are his most important source. The author divided the proverbs

Benjamin Wolf Segel (1867-1931) zapisał się w historii jako jeden z najważniejszych badaczy folkloru żydowskiego (Golberg-Mulkiewicz 2013; Shazar 1955). Na łamach „Izraelity” publikował pod własnym nazwiskiem oraz pseudonimem Bar-Ami. Z jego bogatej publicystyki interesują mnie artykuły dotyczące etnografii. Za najcenniejszy uważam zbiór przysłów żydowskich, które we własnym tłumaczeniu opublikował, w trzynastu odcinkach, w 1902 roku. Segel podał, że posiada ich ok. 7 tysięcy, zaś najważniejszym dla niego źródłem są ludowe opowieści. Autor podzielił przysłowia tematycznie i tak kolejno ukazały się poświęcone: „Bogu”, „Szczęściu i losowi”, „Przyjaźni, nienawiści i zazdrości”, „Rozumowi, mądrości i głupocie”, „Filozofii pieniądza”, „Bogactwu i ubóstwu” oraz „Kobiecie”. Ostatniemu z zagadnień Segel poświęcił aż siedem rozdziałów oraz opatrzył je komentarzem, w którym porównał przysłowia żydowskie i nieżydowskie:

„Nie znam zaś ani jednego, które byłoby podobne do następujących: «Kobiecie i koniowi nigdy nie dowierzaj», «Kto kobietę ustrzeże, ten się na pajęczynie powiesi», «Trzymać kobietę za słowo a piskorza za ogon, to na jedno wychodzi [...]».

Żydówki stanowiły oczywiście zły materiał na kochanki. Może tym się też tłumaczy, że nasza poezja erotyczna tak mało była wydatną. Zacołane pojęcia Żydówek o wierności, stałości i czystości małżeńskiej, pochodzące jeszcze gdzieś od naszych praprababek, są oczywiście przestarzałe i przeżyte, niezgodne z duchem postępu naszych czasów. Jest nadzieja, że obecnie pokolenie, wychowane na etyce Przybyszewskiego, ocknie się nareszcie i podąży sprężystym krokiem za swymi siostrami aryjskimi – może je nawet prześcignie, gdyż, jak mówi przysłowie żydowskie: «Wyczczona czarownica gorsza od urodzonej»” (Bar-Ami 1902a).

Ironiczny ton badacza w ocenie współczesnych mu kobiet jest odzwierciedleniem jego poglądu na istotę żydostwa. Segel był zwolennikiem Haskali², głosił też, że Żydzi powinni traktować

according to their subject: “God,” “Fate and Luck,” “Friendship,” “Hate and Envy,” “Reason, Wisdom and Stupidity,” “Money,” “Wealth and Poverty,” and “Woman.” The last subject was discussed over seven chapters and when comparing Jewish and non-Jewish proverbs Segel also commented:

“I do not know a single one similar to those: ‘Never trust a woman or a horse’, ‘Who protects women, hangs himself on spiderweb’, ‘Believing a woman and holding a slippery fish is the same (...)’.”

Naturally, Jewish women made bad mistresses. Perhaps this explains the scarcity of our erotic poetry. Jewish women’s notions of fidelity, constancy and chastity are outdated, archaic and obsolete, suitable for our grandmothers, but completely inconsistent with our modern times.

2| *Haskala* (hebr.) – edukacja, oświecenie, nurt w kulturze żydowskiej powstały w II poł. XVIII w. Za jej ojca uważa się M. Mendelssohna, który powiedział, że Żydem jest się w domu, Europejczykiem na ulicy. *Haskala* wyrosła z buntu przeciwko konserwatywnej edukacji ograniczonej tylko do studiowania pism świętych oraz braku wspólnych działań kulturowo-społecznych z innymi narodami. Wprowadziła m.in. nauki matematyczno-przyrodnicze, historyczne do szkół żydowskich, a także wpłynęła mocno na zmiany obyczajowe (strój, wybór pracy, rozwój rzemiosłnictwa). Dzięki *Haskali* rozwinęła się literatura oraz prasa.

2| *Haskalah* (Hebrew) – education, enlightenment, intellectual movement in Jewish culture that appeared in the second half of the 18th century. Started by M. Mendelssohn, who said “be a Jew at home and a European in the street.” The *Haskalah* was a result of a rebellion against conservative education limited to studying holy books and the need for joint cultural and social initiatives with other ethnicities. Among other things, the movement introduced mathematics and natural sciences into Jewish schools and greatly influenced social conventions (clothes, job selection, craft development). It also helped to develop literature and the press.

Polskę jak dom, lecz odrzucał ideę polonizacji. Uważał, że bycie dobrym obywatelem nie oznacza wykorzenia. Należy dbać o tradycję, bowiem ta, jak wskazywał w swoich artykułach, ściśle związana jest z tożsamością, bez której Żydzi przestaną istnieć. Prócz cyklu przysłów ukazały się w „Izraelicie” *Legends i opowieści ludowe* (Segel 1899) oraz dwa obszernie opisy zwyczajów tekufy³ (Bar-Ami 1902b) i kaparot⁴ (Bar-Ami 1903) jego autorstwa. W obydwu przypadkach badacz przywołuje zwyczaje z nimi związane oraz szuka źródeł w religii i historii Żydów. W 1902 roku, w związku ze świętem Lag ba-Omer, ukazał się apel Segela skierowany: „Do wszystkich przyjaciół i miłośników ludoznawstwa żydowskiego, zwłaszcza na prowincji” (Bar-Ami 1902c). Dla badacza istotne były trzy aspekty: obrzędy religijne w synagodze związane z tym świętem, gry i zabawy dziecięce, które z racji charakteru święta są jego niezwykłym składnikiem i jak zaznaczył: „dla poznania i zbadania charakteru ludności oraz dla psychologii dziecięcej są niezmiernie ważne”, oraz opisy wesela, gdyż w tym dniu, zwyczajowo uznawanym za jeden z najszczęśliwszych, chętnie zawiera się małżeństwa. Segel dokładnie wskazał na elementy najbardziej dla niego interesujące, wśród których wymienił: „Powitanie pana młodego, jeżeli przybywa z daleka, przez orszak młodzieńców, krewnych lub znajomych narzeczonej, wyjeżdżających na jego spotkanie. W niektórych okolicach zachował się śmieszny i niezrozumiały zwyczaj, iż pan młody na wozie objeżdża siedem razy ratusz” oraz „przynoszenie подарunków dla pana młodego (talis, kittel). W niektórych okolicach przynosi je badchan na tacy lub na bębnie” (Bar-Ami 1902c).

Ponad trzydzieści lat później podobny apel do czytelników lwowskiej „Chwili” skierowała dr Giza Frenklowa:

„Uprasza się uprzejmie o nadsyłanie z miejscowości, w których utrzymują się jeszcze dawne zwyczaje albo pamięć o nich – odpowiedzi na następujące pytania:

However, there is hope that the present generation, brought up on Przybyszewski’s ethics, will finally wake up and march after their Arian sisters, or perhaps even do better than them, as the Jewish proverb goes: ‘A trained witch is worse than a natural one.’” (Bar-Ami 1902a)

The scholar’s ironical view of women actually expresses his approach to the problem of Jewish identity. Segel supported the Haskala² movement, believing that Jews should treat

3| *Tekufa* (hebr.) – oznacza moment rozpoczęcia nowej pory roku, np. *tekufat nisan* (początek wiosny). W kalendarzu żydowskim wskazuje się nie tylko dzień, lecz i dokładny czas, kiedy to następuje. Segel opisał zabobon związany z wiarą, że w tym dniu, w godzinie przemiany nie wolno pić żadnej cieczy, która nie jest chroniona żelazem (np. beczka z wodą powinna być okuta żelazem). Osoba, która złamie zakaz, może zostać kłęką lub umrzeć.

3| *Tekufah* (Hebrew) – each *tekufah* marks the beginning of a new season, e.g. *tekufat nisan* (beginning of spring). The Jewish calendar indicates both day and time when it happens. Segel described a superstition related to the event: on the day and time of *tekufah* one must not drink anything that does not come from a vessel protected with iron (e.g. a barrel should have iron rims). Those who ignore this rule might die or be crippled.

4| *Kaparot* (hebr.) – pojednanie, ofiara błagalna, obrzęd odprawiany przed świętem Jom Kipur, oparty na wierzeniu, że grzech czy cierpienie można przenieść na inną osobę lub rzecz. Dawniej osoba modląca się kręciła nad swoją głową kogutem lub kurą, wypowiadała fragment m.in. z „Psalms”, na zakończenie zarzynała zwierzę, a jego mięso rozdawała ubogim. Dziś stosuje się monety, które oddaje się na cele charytatywne.

4| *Kapparot* (Hebrew) – atonement ritual practiced before Yom Kippur based on the belief that a sin or misfortune can be shifted onto another person or item. Traditionally the supplicant swung a cockerel or a hen overhead, recited fragments of the “Psalms” and finally killed the animal, donating its meat to the poor. Today bags of money are used, which are given to charity.

1. Jakie pieczywo przygotowuje się na a/ Purym, b/ na inne święta, c/ na uroczystości rodzinne, jak: Bris-mila⁵, Pidjen-haben⁶ i wesele.
2. Jak to pieczywo się sporządza, z czego?
3. Jakie ono ma kształt?
4. Jakie nosi nazwy?
5. Czy łączą się z jego kształtem lub nazwą wierzenia lub legendy?

Uprasza się uprzejmie o nadsyłanie opisów, z dokładnym podaniem miejscowości, z której pochodzą na adres dr Giza Frenklowa, Lwów, ul. Potockiego 33” (Frenklowa 1935c)⁷.

Dr Giza Frenklowa (1895-1984), podobnie jak wcześniej Segel, rozumiała potrzebę zachowania dawnego porządku ludowego postrzegania świata, jaki upatrywała w zwyczajach oraz obrzędach towarzyszących poszczególnym świętom czy przełomowym wydarzeniom w życiu człowieka. Obydwoje obiecali, że rezultaty poszukiwań ukażą się na łamach gazet. Niestety, bezpośrednich przedruków brakuje. Możliwe, że nadesłane materiały wykorzystane zostały w różnych artykułach tychże badaczy, lecz bez podania źródeł. Należy żałować, gdyż niewątpliwie dostęp do ich kore-

Poland as their home – but rejecting the idea of polonization. He thought that being a good citizen does not equal forsaking one’s roots. Tradition should be cherished, because – as he pointed out in his articles – it is closely tied with identity, without which the Jewish nation would disappear. Apart from the cycle, “Izraelita” also published Segel’s *Folk tales and legends* (Segel 1899) and two comprehensive descriptions of tekufah³ (Bar-Ami 1902b) and kapparot⁴ customs (Bar-Ami 1903), in each case also attempting to find their roots in Jewish religion and history. In 1902 Segel published an appeal concerning the Lag BaOmer holiday. It was addressed to: “All the friends and enthusiasts of Jewish traditions, especially those living in the countryside” (Bar-Ami 1902c). The scholar wanted to focus on three aspects: religious observances in the synagogue, children’s games, which – due the holiday’s character – were its inseparable element and also necessary for “learning and understanding people’s character and child psychology,” and descriptions of weddings, which often took place on that day, considered one of the luckiest in the year. Segel pointed out the most interesting elements he was after, such as: “Welcoming the groom, if he comes from afar, by a group of young men, cousins or bride’s friends, who come to meet him. In some areas a funny and incomprehensible custom remains, when the groom circles the town hall seven times in a cart,” or “bringing the gifts for the groom (talis, kittel). In some areas they are brought on a platter or a drum by a badchen” (Bar-Ami 1902c).

Over thirty years later in Lviv, Giza Frenkel issued a similar appeal to the readers of the “Chwila” magazine:

5| *Brit mila* (hebr.) – nakaz obrzezania, rytuał obrzezania noworodka.

6| *Pidjon ha-ben* (hebr.) – nakaz wykupu pierworodnego syna. Jeśli pierwsza urodzi się dziewczynka, to już żadne dziecko w rodzinie nie jest mu poddane.

7| *Anons ten ukazał się w tym samym numerze „Chwili” co artykuł Frenklowej „Pieczywo i potrawy purimowe”, być może badaczka przygotowywała się do większej publikacji na temat chleba w tradycji żydowskiej.*

5| *Brit milah* (Hebrew) – circumcision ceremony performed on a male infant’s first day.

6| *Pidyon haben* (Hebrew) – the rule stating that the firstborn son has to be “redeemed” or bought out. If a girl is the firstborn baby, other children do not have to undergo this custom.

7| *The appeal was published in the same issue of “Chwila” as Frenkel’s article about Purim bread and food; perhaps the scholar was preparing a more comprehensive text about bread in Jewish tradition.*

Ilustracja
nieдоступna
w wersji
internetowej

„*Pesach w tradycji żydowskiej*”, [w:] „*Ewa*”, 1928, nr 8, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

“*Pesach in Jewish tradition*,” [in:] “*Ewa*,” 1928, no. 8, from the collection of the National Library in Warsaw

“Please send, from the places where old traditions are still practised or remembered, the answers to the following questions:

1. What kind of bread is baked for a/ Purim, b/other holidays, c/ family occasions like: Bris-mila,⁵ Pidyen haben,⁶ wedding.
2. What kind of bread is made, what from?
3. What is its shape?
4. What are its names?
5. Are there any legends concerning the shape or name?

Please send any descriptions, including the place they are from, to Dr. Giza Frenkel, Lwów, ul. Potockiego 33” (Frenkel 1935c).⁷

Doctor Giza Frenkel (1895-1984), as Segel before her, understood the need for the traditional approach to life, which for her meant also following the customs and observances of Jewish holidays or important life events. Both scholars promised to publish the descriptions’ results in their magazines. Unfortunately, we do not have their exact copies. Perhaps the material sent over was used in other articles, without mentioning the sources. If so, it would be a shame – undoubtedly accessing the correspondence would allow us to evaluate the appeals’ reception and response (“Izraelita” published acknowledgements for the respondents). One more significant phenomenon is revealed by the appeals – the process of old traditions vanishing, whether they are supplanted by new customs or simply forgotten. Interestingly, the scholars turn to readers from the countryside, perceiving them as depositaries of certain cultural behaviours, more resistant to new trends. The appeals were published in Polish, so it can be assumed that

spondencji umożliwiłby nam ocenę recepcji tych apelów (na łamach „Izraelity” pojawiły się podziękowania dla respondentów). Wskazują one na jeszcze jedno ważne zjawisko – zanik dawnych tradycji, wypieranych albo przez zwyczaje współczesne, albo w wyniku zapomnienia. Charakterystyczne jest, że badacze zwracają się do czytelnika z prowincji, upatrując w nim depozytariusza określonych zachowań kulturowych, któremu łatwiej oprzeć się wpływowi mód. Apele o prośby zostały sformułowane w języku polskim, a zatem badacze wychodzili z założenia, że mimo odejścia od języka narodowego, Żydzi trwają przy swojej obrzędowości. Lata 30. XX wieku były szczególnie owocne w życiu badaczki. Publikowała wtedy równocześnie na łamach najpotężniejszych dzienników międzywojnia, „Chwili” i „Nowego Dziennika”. Prezentowała poszczególne zwyczaje (np. *Morowe wesele*, „Chwila” 1932, nr 4899; *Pieczyno i potrawy purimowe*, „Chwila” 1935, nr 5744) czy krótkie opisy świąt (np. *Ze zwyczajów ludowych Jom Kipur*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 274 i *Ze zwyczajów ludowych Sukkot*, 1935). Opisy świąt były nader poetyckie, wykorzystujące różne środki literackie w celu zaciekawienia odbiorcy, lub ich forma wiązała się z artystycznymi zdolnościami i aspiracjami badaczki. Opowieść o Sukkot została zbudowana w formie dialogu między starym a młodym mężczyzną:

„Dziś wiele zwyczajów idzie zupełnie w niepamięć. Dlatego dla nas starych takie miłe jest wspomnienie, jak to niegdyś bywało. Bo każda drobnostka miała swe znaczenie. Np. hoszanot⁸. Po «obiciu» nie powinno się ich wyrzucać, lecz zabrać ze sobą do domu i przechowywać. Gdy ktoś wybierał się dawniej w drogę, to zabierał je ze sobą dla ochrony przed niebezpieczeństwem, podobnie jak afikomen⁹ przechowany od Pesach. Choremu podkładano hoszanot pod poduszkę, bo mają leczniczą moc. A przede wszystkim używa się ich do podpalania ogniska na wypiekanie mac przed Pesach jako symbol łączności Sukkot z Pesach” (Frenklowa 1935b).

the scholars probably believed that – although Jews abandoned their national language – they continue following their traditions. In the 1930s Giza Frenkel published most of her works, simultaneously writing for two largest papers of the inter-war period: “Chwila” and “Nowy Dziennik,” presenting specific customs (e.g. *A great wedding*, “Chwila” 1932, no. 4899; *Purim bread and food*, “Chwila” 1935, no. 5744) or short descriptions of holidays (e.g. *Of Yom Kippur Folk Traditions*, “Nowy Dziennik” 1935, no. 274, and *Sukkot*, 1935). The latter were very poetic, the author utilized a variety of literary techniques to make the information more interesting or perhaps to show off her writing skills. The story about Sukkot took the form a conversation between two men, one young and the other old:

“These days we forget many customs. That is why it is so nice to recall how it used to be. Because every detail is significant. For example the Hoshanot.⁸ After the ‘beating’ they

8| *Nazwa gałązek wierzbowych używanych w dniu Hoshana Raba, pod koniec siedmiokrotnego okrążania bimy uderza się nimi o ziemię. Jak podaje Magdalena Bendowska: „Obrzęd ten symbolizuje przekonanie, że tak jak drzewo po stracie liści odradza się, dzięki deszczom zesłanym z niebios, tak i człowiek zawsze może zyskać nową siłę i moc, dzięki umocnieniu swej wiary i zawierzeniu Bożej Opatrzności”* (<https://www.jhi.pl/psj/Hoszanot>, ostatni dostęp 31.07.2015).

9| *Kawalek macy odlamany w czasie uczt sederowej.*

8| *Willow braches used on Hoshana Rabbah, beaten against the ground after circling the bimah seven times. As Magdalena Bendowska notes: “The custom symbolizes the belief that just like a tree regrows its leaves thanks to rain, humans can always gain new strength and power if they reinforce their faith and trust the Divine Providence”* (<https://www.jhi.pl/psj/Hoszanot>, last access 31.07.2015).

9| *A piece of the matzoh bread broken off during the Seder feast.*

Dla Frenklowej ważne było upowszechnianie wiedzy etnograficznej. Swoją rolę rozumiała zatem nie tylko jako bycie badaczką, lecz i popularyzatorką folkloru żydowskiego. Krótkie opowieści dotyczące danego obyczaju stanowiły rodzaj zaproszenia do źródeł żydostwa. Sięgając do ludowych przekazów, uwypuklając związek pomiędzy tym co religijne, a tym co ludowe, nadając temu stygmat świętości i czystości, chciała udowodnić, że społeczeństwo żydowskie podlega tym samym prawom rozwoju co inne narody.

Trzeci uczony, prof. Majer Bałaban (1877-1942), był z wykształcenia historykiem, lecz zajmował się na równi sprawami polityki, kultury i sztuki, także jako społecznik i niezwykle płodny publicysta. Folklor był jednym z wielu tematów, jakie podejmował, warto jednak przywołać małe studia, które Bałaban przedrukowywał w prasie polsko-żydowskiej. Pierwsze z nich ukazało się wprawdzie w *Księdze pamiątkowej 50. Gimnazjum im. J. Długosza we Lwowie* w 1928 roku, następnie w „Chwili” w 1929 i 1930, a także w „Ewie” w 1929 roku (część pierwsza). Dziełko zatytułowane *Zbytek u Żydów polskich i jego zwalczanie* składało się z trzech części: *Szaty*, *Narodziny dziecka* i *Wesele*. Stanowi ono połączenie wiedzy historycznej i etnograficznej, gdyż badacz odwołał się do ustaleń dotyczących zwyczajów żydowskich, opartych na dokumentach m.in. kahału krakowskiego, wskazując, że część obrzędów ma podłoże w regulacjach prawnych. W rozprawce nazywa je zbytkami, pisząc, iż niektóre z nich świadomie były wykorzystywane dla własnej uciechy. Przykładem jest gra w karty w czasie nocnego czuwania przy położnicy tuż przed obrzezaniem synka. Uznawano, że jest to czas szczególny, bowiem okrutna Lilit (diablica, pierwsza żona Adama) pragnie wykraść matce dziecko, by nie mogło zostać Żydem. By umilić sobie czas oczekiwania, kobietom wolno było grać w karty lub kości, w innych przypadkach uciechę tę uważano za hańbiącą (zabawa ta dozwolona była w święta: Chanuki, Paschy i Szalasów). Z tej racji hazardzistki co noc poszukiwały położnicy,

shouldn't be thrown away, but taken home and stored. In the past, when someone was setting off on a journey, they would take them to ward off dangers, similarly to afikomen⁹ kept since Pesach. Since the branches have healing powers, they would be also put under the pillow of an ill person. However, first of all they are used to start the fire in which matzoh is baked before Pesach, they symbolize the continuity between Sukkot and Pesach” (Frenkel 1935b).

Frenkel believed in the importance of ethnographic knowledge propagation. Thus she saw herself not only as a scholar, but also wanted to popularize traditional Jewish culture. Her short stories about various customs were an invitation to learn more about Jewish roots. By using folk sources and emphasising the connection between religiosity and tradition, attributing it with the stigmata of holiness and purity, she wanted to prove that the Jewish nation is governed by the same development rules as other nations.

Although the third scholar, Professor Meir Bałaban (1877-1942), was a historian by education, he was a very prolific author and activist, interested in politics, culture and art. Although traditional culture was only one of the subjects he was interested in, it is worth mentioning the studies Bałaban reprinted in the Polish-Jewish press. The earliest one was first published in 1928 in *The visitors' book of Jan Długosz Gymnasium no. 50 in Lviv*, in 1929 and 1930 in “Chwila” and in “Ewa” in 1929. The study, which merges historical and ethnographic knowledge, was titled *Decadence of Polish Jews and countermeasures* and consisted of three chapters: *Clothes*, *Births*, *Wedding*. The author based his descriptions of Jewish customs on the documents found, among others, in the Cracovian Qahal and pointed out that some of the customs have roots in legal regulations. In the study he calls some of them “decadent,” explaining that some were purposefully used for fun, like for example playing cards while keeping all-night vigil at the bed of a

aby móc przy niej spokojnie oddawać się zgubnej namiętności. Z czasem ustalono przepisy ostro sankcjonujące tę swawolę, łącznie z więzieniem i publicznym ośmieszeniem kobiet. Jednak jak przyznaje Bałaban, sam zwyczaj grania w karty przy połoźnicy utrzymał się do dnia dzisiejszego, lecz jest on tak obwarowany zakazami, że uciecha jest już tylko namiastką prawdziwej radości (Bałaban 1929a; 1929b). W podtytule do tej rozprawki uczony dopisał: *Urywek z większej pracy o życiu prywatnym Żydów polskich*. Niestety, w prasie nie można odnaleźć kontynuacji tego tematu; nawet jeśli badacz rozwinął swoje notatki, to ich nie opublikował. Niemniej do tematu folkloru powracał. W 1935 roku na łamach „Naszego Przeglądu” ukazał się cykl artykułów dotyczących *Zwyczajów weselnych Żydów polsko-niemieckich w minionych wiekach* (Bałaban 1935). Tu również wykorzystał źródła historyczne, by przedstawić zwyczaje towarzyszące obrzędowi: „Starym zwyczajem posyłała narzeczona narzeczonemu tort (piernik) i białego koguta i te oto dary niesiono publicznie przez ulicę przy akompaniamencie muzyki weselnej. I tu znów znajdujemy zakaz noszenia tych darów publicznie w sobotę oraz przy dźwiękach muzyki. Również zabroniono towarzyszyć niosącym te dary pod karą jednego złotego na przekraczających” (Bałaban 1935). Dla Bałabana, podobnie jak dla Segela i Frenklowej, folklor był częścią składową tradycji narodowej. W przeciwieństwie do poprzedników, zapewne z racji wykształcenia, łączył go ściśle ze źródłami historycznymi, uznawał je za prymarne, upatrując w nich naukowego potwierdzenia istnienia niektórych obrzędów czy zwyczajów, które, choćby z racji nałożonego zakazu, mają kilkusetletnią tradycję.

Warto również przywołać jedyny w swoim rodzaju artykuł, jaki Bałaban poświęcił Reginie Lilientalowej (Bałaban 1934). W dziesiątą rocznicę śmierci uczonej historyk na

woman in labour – before the birth and following the circumcision ceremony. It was believed that on that special night cruel Lilith (she-devil, Adam’s first wife) attempts to steal the baby away so that it would not become a Jew. On this night women were allowed to play cards or dice while waiting, games otherwise considered disgraceful (it was also allowed on Hanukkah, Passover and Sukkoth). So each night female gamblers would search for a woman in labour, to safely indulge in their passion. Later on regulations were introduced that limited these practices, including imprisonment and public humiliation. Bałaban notes that although the custom of playing cards while waiting for birth was still practised in his times, it was so heavily regulated that it did not provide real fun (Bałaban 1929a; 1929b). The essay’s subheading read: *A part of a more extensive study of Polish Jews’ private life*. Unfortunately, even if the scholar did write a more comprehensive study, it was not published. However, Bałaban wrote other texts about Jewish traditions, for example in 1935 “Nasz Przegląd” printed a series of articles about *Past wedding traditions of Polish and German Jews* (Bałaban 1935). These texts are also based on historical sources and present various wedding customs: “According to the tradition of old, the bride would send the groom a cake (gingerbread) and a white cockerel and these gifts were publicly carried across the town while wedding music played. Here we again find information that it was forbidden to publicly carry the gifts on Saturday and with music. Moreover, it was forbidden to accompany the carriers and those breaking these rules had to pay a 1 zloty fine” (Bałaban 1935a). Bałaban, like Segel and Frenkel, believed that folklore was an element of national tradition. Unlike his predecessors, perhaps due to his education, he saw its tight connection with historical sources, which confirmed the existence of some customs or observances, sometimes practised for centuries.

Bałaban’s singular article about Regina Liliental should also be discussed (Bałaban 1934). On the tenth anniversary of the poet’s death “Nowy Przegląd” published the scholar’s slightly critical

łamach „Naszego Przeglądu” opublikował swoisty panegiryk okraszony dozą krytycyzmu, pt. *Lilientalowa i jej pośmiertne dzieło*. Bałaban przywołał nie tylko biogram badaczki, lecz odwołał się do jej dzieł, wskazując, że ich wartość poznawcza ze względu na opis obrzędowości jest niezastąpiona, niemniej w zakresie argumentacji historycznej wytknął Lilientalowej mankamenty. Bałaban zaznaczył, że znajomość jej dzieł jest czymś niezbędnym dla każdego, kto chce poznać tradycję żydowską. Swoją wywód skończył stwierdzeniem: „W literaturze folklorystycznej polsko-żydowskiej pozostaną jej dzieła kamieniami fundamentalnymi, na których już teraz poczyna się wznosić potężny gmach naukowy”. Poza tym wspomnieniem Bałaban nie powrócił już w prasie do opisu dzieł ani życia Lilientalowej, a szkoda, bo byłyby to na pewno uwagi ważne nie tylko dla ówczesnych czytelników¹⁰.

Amatorzy

Nie tylko uczeni przygotowani do badań etnograficznych podejmowali tematy związane z folklorem żydowskim. Miłośnikami ludoznawstwa okazali się również ludzie związani z literaturą: pisarze, poeci, krytycy i literaturoznawcy. Z tej racji na łamach prasy możemy odnaleźć pojedyncze artykuły omawiające wybrane zagadnienie, które zafascynowało piszącego. Do takich publikacji można zaliczyć: rozważania Mateusza Miesesa *Kokosza ofiara. Pochodzenie rytuału Kappara* („Nowy Dziennik” 1934, nr 258) i *Chanuka jako święto światła* („Nasz Przegląd” 1934, nr 339), Leona Finkelsteina *Widowisko purimowe jako geneza teatru żydowskiego* („Nasz Przegląd” 1935, nr 69), Ozjasza Tillemana *Purimszpil i purimszpilery* („Chwila” 1935, nr 5744) czy

panegyric titled *Liliental and her legacy*. It was not only a biographical note, but also a commentary on her works. Although it praised the descriptions of various traditions, it also pointed out the failing historical perspective. However, Bałaban emphasises that anyone interested in Jewish traditions should read Liliental’s works and concludes: “Polish-Jewish folklorist literature, this still rising academic edifice, is built on the foundations she created.” Unfortunately, Bałaban never again wrote in the press about Liliental or her works – a shame, since his insights would be useful also for us.¹⁰

Amateurs

Not only scholars – professional ethnographers – were interested in studying Jewish traditions, but also writers, poets, critics and literary scholars. The pre-war press provides us with isolated examples of such texts, which discuss issues their authors found interesting. For example: *Cockerel Sacrifice: On the roots of Kapparot* (“Nowy Dziennik” 1934, no. 258) and *Hanukkah – holiday of light* („Nasz Przegląd” 1934, no. 339) by Matthias Mieses, Leon Finkelstein’s *Purim performance as the origins of Jewish theatre* (“Nasz Przegląd” 1935, no.

10| Również Frenklowa poświęciła artykuł tej badaczce, opisując nie tylko jej życie i twórczość, lecz wskazując, iż poprzez swoją działalność w języku polskim Lilientalowa wprowadziła etnografię żydowską w krąg nauk polskich, umożliwiając przy tym poznanie jej badaczom i czytelnikom spoza kręgu żydowskiego. Frenklowa bardzo wysoko oceniła warsztat badawczy Lilientalowej. Zob. G. Frenklowa, „Regina Lilientalowa”, „Chwila” 1935d, nr 6017.

10| Frenkel wrote an article about Liliental as well, describing her life and works and pointing out that since Liliental wrote in Polish, she thus introduced Jewish ethnography into Polish academic circles, allowing non-Jewish scholars to study it. Frenkel wrote highly about Liliental’s methodology. Cf. G. Frenkel, “Regina Liliental,” “Chwila” 1935d, no. 6017.

Nachuma Sokołowa *Nasza stara Hagada i Pesach w obyczajach anegdocie i historii* („Nasz Przegląd” 1928, nr 95). Zazwyczaj stosowano dwie metody opisu. Według pierwszej z nich, opis święta był pretekstem do opowiedzenia o współczesnej kondycji narodu żydowskiego, jego historii i potrzebie pielęgnacji obyczajów. Druga zaś odsuwała na bok znaczenie religijno-historyczne święta, uwypuklając jego obrzędowość i trwanie w świadomości społecznej. Obydwie metody są dla nas niezmiernie interesujące. Teksty napisane zgodnie z tą drugą zawierają dodatkowe informacje odnoszące się do ówczesnych zachowań. Widać to dobrze na przykładzie dodatków purimowych, które co roku pojawiały się w prasie polsko-żydowskiej. Obok artykułów dotyczących obrzędowości i tradycji, mamy też takie, które nawiązują do bieżącej sytuacji społeczno-politycznej („Chwila” 1935, nr 5744 czy „Nowy Dziennik” 1938, nr 76). Często tuż obok artykułów pojawiały się utwory literackie opisujące dane święto. Jest to o tyle ważna informacja, iż etnografowie (Segel, Frenklowa) powoływali się na przysłowia czy opisy pochodzące z literatury. Z drugiej strony literaci (jak w przypadku I. L. Pereca, Sz. Asza, Szolem Alejchema) sami często udawali się w tzw. podróże etnograficzne i spisywali legendy i baśnie podawane przez lud. Przykład stanowią opowiadania Pereca: *Kuczka* (przeł. J. Borowski, „Tygodnik Nowy” 1919, nr 16), *Stare dzieje (opowiadanie purymowe)* (przeł. C. Meersonówna, „Tygodnik Żydowski” 1920, nr 10), *Przez cały rok pijany, a w Purim trzeźwy* (przeł. E. Igel, „Chwila” 1935, nr 5744), *Psi seder* („Dwirej Akiba” 1937, nr 16) czy Szolem Alejchema *Wieczera purimowa* (przeł. Cwi Tomer, „Nowy Dziennik” 1931, nr 65). Z czasem zaczęły pojawiać się utwory młodych twórców polsko-żydowskich, którzy w języku polskim wyrażali swoją żydowską tożsamość (np. wiersze Andy Eker *Ballada chanukowa*, „Chwila” 1930, nr 1, *Jom Kipur*, „Chwila” 1931, nr 4487 czy Stefana Pomer *Przyśpiew purymowy*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 63)¹¹.

Tematy

Najczęściej drukowane w prasie polsko-żydowskiej artykuły związane z tematyką etnograficzną odnosiły się do: świąt religijnych – obrzędów dorocznych, legend i opowieści ludowych, wierzeń, przesądów i przysłów oraz muzyki i ubioru.

69), Oziah Tilleman’s *Purim-shpil and purim-shpiler* (“Chwila” 1935, no. 5744) or Nachum Sokołow’s *Our old Hagada and Pesach in history and anecdote* (“Nasz Przegląd” 1928, no. 95). Usually two description methods were employed. In the first one a description of a holiday was only a point of departure for a commentary about the condition of Jewish people, the nation’s history and the need for following traditions. The second method emphasised the holiday’s religious and historical aspects, focusing on its observances and continuity. Both are very interesting for us. The latter contains additional information about contemporary customs, as illustrated by supplements published yearly in the Polish-Jewish press. Not all articles focused on observances and traditions; some texts discussed contemporary socio-political issues (“Chwila” 1935, no. 5744 or “Nowy Dziennik” 1938, no. 76). Quite often the articles were accompanied by literary texts about the holiday, which is important, because ethnographers (Segel, Frenkel) made references to proverbs or descriptions found in literature. On the other hand writers, such as Y. L. Peretz, Sh. Ash, Sholem Aleichem, often organized their own ethnographic ‘expeditions’ and collected traditional legends and stories. For example Peretz’s stories: *Sukkah*

11| Więcej na temat pisarzy polsko-żydowskich i ich poezji zob. E. Prokop-Janiec 1992, S. J. Żurek 2011.

11| More about Polish-Jewish writers and their poetry in E. Prokop-Janiec 1992, S. J. Żurek 2011.

Publikacje dotyczące świąt dorocznych pojawiały się regularnie i przybierały różne formy. Najczęściej był to opis samego święta w odniesieniu do jego znaczenia religijnego (Wagman 1923; Bałaban 1926; Karl 1929; Melcerowa 1929; Kramer 1934). Zdarzało się też, że obok tych artykułów pojawiały się takie o charakterze wspomnieniowym. Przykładem może być esej Pauliny Appenszlakowej *Poranek pesachowy*, w którym dziennikarka przywołała zachowane z dzieciństwa sceny związane z obchodem Paschy (Appenszlakowa 1937), czy fragment pamiętnikarskiego zapisu Szmarjahu Lewina *Pesach w Świsłoczy* („Nowy Dziennik” 1937). Czasem święto pokazywano z perspektywy postaci, np. królowej Esterki (Appenszlakowa 1928 czy Barsam 1938) czy Machabeuszy (Felicja Stendigowa, *Dookoła Chanuki. Święto Chanuka w obyczajach żydowskich*, „Ewa” 1933, nr 1; M.S., *W Chanuka*, „Dwirej Akiba” 1933, nr 5). Warto jeszcze dodać, że na łamach gazet skierowanych do kobiet, jak np. „Ewa”, czy dodatków dla pań w dziennikach, święta stawały się okazją do przypomnienia o obowiązkach, jakie kobieta powinna wypełniać, podawano też menu przypisane na dany dzień (np. *Pesach w tradycji żydowskiej*, „Ewa” 1928, nr 8; *Pesach w kuchni. 20 przepisów na potrawy świąteczne*, „Ewa” 1929, nr 17-18).

Oprócz artykułów związanych ze świętami drukowano legendy i opowieści ludowe. Pierwsze pojawiły się na łamach „Izraelity” już pod koniec XIX wieku; cieszyły się ogromną popularnością, gdyż publikowane były przez cały czas ukazywania się pisma (m.in. cykl prowadzony przez Henryka Lichtenbauma w 1903 roku). W 1928 roku na łamach „Naszego Przeglądu” ukazały się *Legends żydowskie o powstaniu 1863 r. A. Almiego*¹². Sporadycznie pojawiały się publikacje dotyczące wierzeń, przesądów i przysłów (*Małżeństwa w przysłowach* 1929 czy *Zapomniane przysłowia żydowskie* 1935) czy też muzyki i ubioru (Frenk 1927; *O żydowskim tańcu* 1929; Gerszon 1937).

Warto również odnotować ogromną popularność publikacji, jakie w latach 30. zaczęły się ukazywać w czasopismach lub dodatkach do dzienników przeznaczonych dla dzieci. Wśród artykułów, powiastek, legend pojawiały się rzeczy pisane przez dzieci (zob. Awital Dorthamyerowa 1937; *Cudowny etrog (legenda sukkotowa)* 1938; *Pesach, opowieści dzieci* 1934; J. Librowska 1938; *Jak król Salomon znalazł miejsce na budowę świątyni* 1933; Karlówna 1930).

(“Tygodnik Nowy” 1919, no. 16, transl. J. Borowski), *Old times (a Purim story)* (“Tygodnik Żydowski” 1920, no. 10, transl. C. Meersonówna), *Drinks all year, sober for Purim* (“Chwila” 1935, no. 5744, transl. E. Igel), *Dog’s seder* (“Dwirej Akiba” 1937, no. 16) or Sholem Aleichem’s *Purim feast* (“Nowy Dziennik” 1931, no. 65, transl. Cwi Tomer). Over time young Polish-Jewish authors also began publishing, publicly expressing in Polish their Jewish identity (e.g. Anda Eker’s poems *Hanukkah ballad*, “Chwila” 1930, no. 1, *Yom Kippur*, “Chwila” 1931, no. 4487 or Stefan Pomer’s *Purim Melody*, “Nasz Przegląd” 1934, no. 63).¹¹

Topics

Most of the ethnographic articles published in the Polish-Jewish press discussed: religious holidays – yearly rituals; folk legends and stories; beliefs, superstitions and proverbs; music and clothes.

Although texts about yearly holidays were published regularly, their forms varied. Most often they presented a description of a holiday and explanations of its religious significance (Wagman 1923; Bałaban 1926; Karl 1929; Melcerowa 1929; Kramer 1934). However, occasionally other, more autobiographical articles appeared, for example Paulina Appenszlak’s

12| Pseudonim Eliasa Shepsa (1892-1963).

12| Elias Sheps’ pen name (1892-1963).

Można by sądzić, że artykuły o tematyce folklorystycznej były stale obecne na łamach prasy polsko-żydowskiej wydawanej w latach 1900-1939. Ogląd ponad trzydziestu tytułów pozwala jednak na postawienie tezy, że był to temat traktowany po macoszemu. Czasopiśmiennictwo zdominowały gazety o charakterze prosyjonistycznym, które negowały zdobycze diaspory. Ważny był jeden cel: odzyskanie Erec Israel, państwowości, która usankcjonuje egzystencję narodu. Pojawiały się artykuły dotyczące świąt religijnych, lecz rzadko opisywano w nich zwyczaje związane z życiem społeczności żydowskiej w Polsce. Przywołany we wstępie Bursztyn nawoływał do ratowania obrzędów, zwyczajów, wszystkiego, co łączyło się z kulturą ludową Żydów. Do akcji miały zostać zaprzęgnięte nie tylko instytucje, lecz przede wszystkim młodzież, która powinna ratować zdobycze pokoleń (Bursztyn 1930). Głos Bursztyna był jednak głosem odosobnionym. Folklor znajdował się na marginesie ważnych wydarzeń polityczno-społecznych, jakie były wtedy udziałem narodu żydowskiego i między innymi z tego powodu był tak rzadko omawiany na łamach gazet.

A Pesach morning, where the journalist recalled her childhood memories of the Passover holiday (Appenzlak 1937), or a fragment from Shmaryahu Levin's diary *Pesach in Świsłocz* ("Nowy Dziennik" 1937). Occasionally observances were shown from the perspective of, for example, Queen Esther (Appenzlak 1928 or Barsam 1938), or the Maccabees (Felicja Stendigowa, *Around Hanukkah. Jewish observances and traditions*, "Ewa" 1933, no. 1; M.S., *On Hanukkah*, "Divrey Akiba" 1933, no. 5). Moreover, women's press, for example "Ewa," or press supplements for women often reminded women about their responsibilities as well as suggested menus for a given holiday (e.g. *Pesach in Jewish tradition*, "Ewa" 1928, no. 8; *Pesach in the kitchen. 20 recipes for holiday dishes*, "Ewa" 1929, no. 17-18).

Legends and folk tales were also published. The first ones appeared in "Izraelita" in the late 19th century, turned out to be very popular and so were published regularly until the magazine's end (e.g. the cycle ran by Henryk Lichtenbaum in 1903). In 1928 "Nasz Przegląd" printed A. Almi's¹² *Jewish legends about the 1863 insurrection*. Occasionally there were also texts about beliefs, superstitions and proverbs (*Married couples in proverbs* 1929 or *Forgotten Jewish proverbs* 1935), as well as about music and clothes (Frenk 1927; *On Jewish dances* 1929, Gerszon 1937).

Finally we should mention widely popular publications for children, which in the 1930s began to appear in magazines or newspaper supplements. Among numerous articles, stories and legends there were also texts written by children (e.g. Avital Dorthaymaer 1937, *The miraculous etrog (a Sukkoth legend)* 1938; *Pesach, children's stories* 1934; J. Librowska 1938; *How King Solomon found the place for the Temple* 1933; Karlówna 1930).

It would seem that articles about Jewish traditions would always be present in the Polish-Jewish press published in 1900-1939. However, the analysis of over 30 titles shows that the topic was somewhat neglected. The press was dominated by pro-Zionist titles, which devalued the diaspora's achievements. Only one thing was important: regaining Erec Isreal, the statehood that sanctions a nation's existence. Although there were articles about religious holidays, they rarely provided descriptions of the traditions practised by Polish Jews. In the quote opening this text Bursztyn appealed for preserving customs, traditions and everything related to Jewish folk culture. Moreover, not only institutions were supposed to participate in that initiative, but first of all the young people (Bursztyn 1930). Sadly, Bursztyn's opinion was an isolated one. Folklore was on the margins of the great socio-political events experienced by the Jews of that period, and thus it was rarely discussed in the press.

Przeł./transl. Jan Sielicki

DR MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA

dr nauk humanistycznych, adiunkt w Pracowni Literatury Polsko-Żydowskiej oraz w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. *Zainteresowania: literatura polsko-żydowska, kultura żydowska, dziennikarstwo, fotografia artystyczna i prasowa. Opublikowała książkę „Człowiek po Zagładzie. Problematyka egzystencjalna w twórczości Henryka Grynberga” (2010), a także jest współredaktorką trzech wydawnictw zbiorowych. Członek Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich i Polskiego Towarzystwa Studiów Jidyszystycznych.*

Ph.D. MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA

holds a Ph.D. in humanities, assistant professor in Polish-Jewish Literature Studies and Department of Didactics of Literature and Polish Language at the John Paul II University of Lublin. *She is interested in Polish-Jewish literature, Jewish culture, journalism, and photojournalism and art photography. Author of "Man after the Holocaust. Existential themes in Henryk Grynberg's works" (2010). Editor of three joint publications. Member of the Polish Association for Jewish Studies and the Polish Association for Yiddish Studies.*

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY:

- Awital Dorthaymayer., 1938, *Cudowny etrog (legenda sukłotowa)*, „Okienko na Świat”, nr/ no. 10.
- A. Almi, 1928, *Legends żydowskie o powstaniu 1863 r.*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 15, 22, 27, 29, 32, 33, 36, 50, 71, 75, 78, 91, 93, 96, 102, 104, 116, 124.
- Paulina Appenzlakowa, 1937, *Poranek pesachowy*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 88.
- Majer Bałaban, 1929a, *Zbytek u Żydów polskich i jego zwalczanie cz. I Szaty*, „Chwila”, nr/no. 3864; *cz. II Narodziny dziecka*; „Chwila”, nr/no. 3865.
- Majer Bałaban, 1929b, *Zbytek u Żydów polskich i jego zwalczanie. Narodziny dziecka*, „Ewa”, nr/no. 14.
- Majer Bałaban, 1930, *Zbytek u Żydów polskich i jego zwalczanie cz. III Wesele*, „Chwila”, nr/no. 3869.
- Majer Bałaban, 1934, *Lilientalowa i jej pośmiertne dzieło*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 346.
- Majer Bałaban, 1935, *Zwyczajne weselne Żydów polsko-niemieckich w minionych wiekach*, „Nasz Przegląd” nr/no. 199, nr/no. 206, nr/no. 213.
- Bar-Ami (Benjamin Wolf Segel), 1902a, *Światopogląd ludu żydowskiego w jego przysłowiaach, cz. XI Kobieta*, „Izraelita”, nr/no. 30.
- Bar-Ami (Benjamin Wolf Segel), 1902b, *Thekūphah*, „Izraelita”, nr/no. 35 i 36.
- Bar-Ami (Benjamin Wolf Segel), 1902c, *„Lag beomer”. Odezwa i prośba do szanownych czytelników „Izraelity”*, „Izraelita”, nr/no. 20.
- Bar-Ami (Benjamin Wolf Segel), 1903, *Kapparot*, „Izraelita”, nr/no. 38.
- M. Barsam, 1938, *Czy królowa Esterka była bohaterką?*, „Nowy Dziennik”, nr/no. 76.
- M. Bursztyn, 1930, *Turystyka i krajoznawstwo. Ludoznawstwo*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 1.
- Alina Cała, 2005, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim*, Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Karl Cwi, 1929, *Rosz Haszana*, „Chwila”, nr/no. 3785.
- Awital Dorthaymerowa, 1937, *Ilżkor dnia pojednania*, „Okienko na Świat”, nr/no. 10.
- Ludwik Frenk, 1927, *Z dziejów ubioru żydowskiego A la garconne*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 237.
- Ludwik Frenk, 1927, *Z dziejów ubioru żydowskiego. Historia peruki*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 244.
- Giza Frenklowa, 1932, *Morowe wesele*, „Chwila”, nr/no. 4899.
- Giza Frenklowa, 1935a, *Ze zwyczajów ludowych Jom Kipur*, „Nowy Dziennik”, nr/no. 274.
- Giza Frenklowa, 1935b, *Ze zwyczajów ludowych Sukłot*, „Nowy Dziennik”, nr/no. 279.
- Giza Frenklowa, 1935c, *Rejestrujemy zwyczaje ludowe*, „Chwila”, nr/no. 5744.
- Giza Frenklowa, 1935d, *Regina Lilientalowa*, „Chwila”, nr/no. 6017.
- Marian Fuks, 1979, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Warszawa: PWN.
- Olga Golberg-Mulkiewicz, 2013, *Frenkel Gizela (1895-1984)* [w/in:] *Encyclopedia of Jewish Folklore and Traditions*, red./eds. R. Patai i/and H. Bar-Itzhak, Armonk, NY; London: M. E. Sharpe, ss./pp. 197-199.
- Olga Goldberg-Mulkiewicz, 1989, *Wspomnienie pośmiertne: Giza Frenkel (Frankel) – 16.09.1895 Wieliczka – 17.05.1984 Haifa*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, nr/no. 1-2, Warszawa: Instytut Sztuki PAN, s./p. 139.
- Jak król Salomon znalazł miejsce na budowę świątyni*, 1933, „Mały Promień” (dodatek do „Promienia”), nr/no. 4.
- Sulamit Karlówna, 1930, *Święto drzew*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” (dodatek do „Chwili”), nr/no. 3897.

- Zuzanna Kołodziejska, 2014, *„Izraelita” (1866-1915). Znaczenie kulturowe i literackie czasopi- sma*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- M. Kramer, 1934, *Purim w historii*, „Diwrej Akiba”, nr/no. 16.
- Henryk Lew, 1897a, *W kwestii ludoznawstwa żydowskiego*, „Izraelita”, nr/no. 1.
- Henryk Lew, 1897b, *Teczka ludoznawcza*, „Izraelita”, nr/no. 8.
- Henryk Lew, 1897c, *W kwestii ludoznawstwa żydowskiego*, „Izraelita”, nr/no. 34.
- Gerszon Lewin, 1937, *Muzyka żydowska w ubiegłym i bieżącym stuleciu*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 218, 220, 221, 224, 225.
- Szmarjahu Lewin, 1937, *Pesach w Świstoczy*, „Nowy Dziennik”, nr/no. 86.
- J. Librowska, 1938, *Chanuka geld*, „Mały Przegląd”, nr/no. 49.
- Matżeństwa w przysłowiaach*, 1929, „Nasz Przegląd”, nr/no. 20.
- Icyk Manger, 1936, *Opowieści o Chełmie*, „Nasz Przegląd” nr/no. 6.
- Róża Melcerowa, 1929, *Refleksje pesachowe*, „Ewa”, nr/no. 17-18.
- O żydowskim tańcu*, 1929, „Nasz Przegląd”, nr/no. 209.
- Pesach, opowieści dzieci*, 1934, „Mały Przegląd”, nr/no. 13.
- Eugenia Prokop-Janiec, 1992, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kul- turowe i artystyczne*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Rezolucje Zjazdu*, 1932, „Wiadomości Krajoznawcze”, nr/no. 1.
- Benjamin Wolf Segel, 1899, *Legends i opowieści ludowe*, „Izraelita”.
- Chone Shmeruk, 2011, *Hebrajska-żydowska-trójjęzyczna kultura żydowska*, przeł./transl. M. Adamczyk-Garbowska, „Cwiszn”, nr/no. 1-2 (tytuł oryginalny/original title: *Hebrew-Yiddish-Polish: A Trilingual Jewish Culture*).
- Michael C. Steinlauf, 1987, *The Polish-Jewish Daily Press*, „Polin”, Oksford: Littman.
- Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.)*, 2012, red./ed. J. Nalewajko-Kulikow, współpr./cooperation G. P. Bąbiak, A. J. Cieślukowa, Warszawa: Wydawnictwo Nerition.
- Monika Szablowska-Zaremba, 2013a, *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918-1939*, [w/in:] *Galicia, Bukovina and other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, red./eds. W. Moskovich, R. Mnich i/and R. Tarasiuk, t./vol. 23, Siedlce/Jero- zolima: Stowarzyszenie tutajteraz, ss./pp. 351-366.
- Monika Szablowska-Zaremba, 2013b, *O polsko-żydowskich kontaktach literackich na łamach „Naszego Przeglądu” w latach 1923-1939*, [w/in:] *Naruszone granice kulturowe. O kon- dycji ludzkiej w dwóch przestrzeniach: polskiej i żydowskiej XX wieku*, red./eds. M. Sza- blowska-Zaremba, B. Wałęciuk-Dejneka, Lublin: TN KUL, ss./pp. 223-249.
- Izrael Szajna, 1971, *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918- 1939 w języku polskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr/no. 2, Warszawa: ŻIH.
- Saul Wagman, 1923, *Szewuos*, „Nasz Przegląd”, nr/no. 54.
- Zapomniane przysłowia żydowskie*, 1935, „Nasz Przegląd”, nr/no. 316.
- Sławomir J. Żurek, 2011, *Zastygłe w polszczyźnie. Szkice o świętach w poezji polsko-żydowskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Lublin: TN KUL.